



Z okazji Dnia Matki i Dziecka

Obok tak pięknych i ważnych świąt, jakimi są Dzień Matki (26 maja) i Dzień Dziecka (1 czerwca), nie mogliśmy przejść obojętnie. Z tej okazji w połowie maja na stronie internetowej "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook) ogłosiliśmy konkurs, w którym poprosiliśmy wszystkie mamy z naszej gminy o przesłanie wspólnych zdjęć ze swoimi pociechami. Konkurs spotkał się ze sporym zainteresowaniem, a ze wszystkich przesłanych zdjęć, z których każde było piękne i przepełnione rodzinną miłością, w drodze losowania pięć trafiło na okładkę naszej gazety. Będzie to z całą pewnością piękna pamiątka na lata. Oprócz tego wśród wyróżnionych zdjęć wylosowaliśmy dwa, które zostaną nagrodzone upominkami. Kwiatek doniczkowy i dużą pizzę wygrała Monika Drożak z Garzyna, a Aleksandra Kołodziej z Krzemieniewa otrzymuje voucher na dużą pizzę. Dziękujemy wszystkim za udział w zabawie. Dziękujemy również naszym sponsorom, którymi byli: Pizzeria "u Quurczaka" Konrada Kurowskiego z Pawłowic oraz gostyńska Kwaciarnia Floris - Studio Renaty Skrzypczak z Drobnina.



Patrycja Helak z Pawłowic z bliźniakami Lilianną i Ksawerym (wiek 16 miesięcy)



Monika Drożak z Garzyna z córeczkami Leną i Wiktoria Skorupskimi (wiek 15 miesięcy)



Aleksandra Kołodziej z Krzemieniewa z synem Antonim (4 latka)



Aneta Paradowska z Drobnina z synem Sergiuszem (8 lat)



Klaudia Fiszer z Garzyna wraz z Marcinem (10 lat), Mariką (8 lat) i Lidią (3 lata)

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przestać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i na-

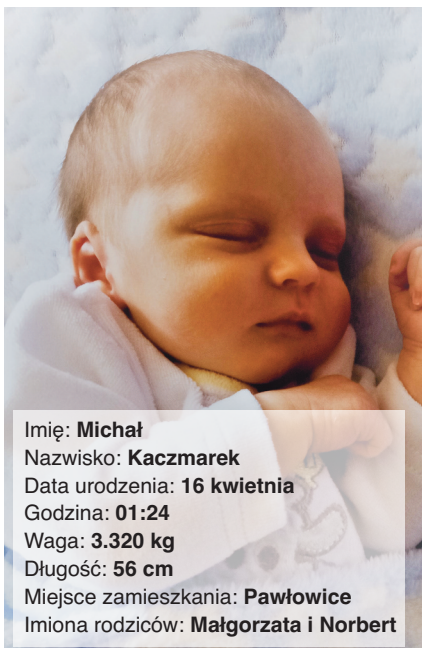
zwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przysyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO,

należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach. Czekamy na wasze zgłoszenia.

Z całą pewnością publikacja w naszej gazecie będzie dla was wspaniałą pamiątką z radosnych chwil związanych z narodzinami dziecka.



Imię: **Michał**
 Nazwisko: **Kaczmarek**
 Data urodzenia: **16 kwietnia**
 Godzina: **01:24**
 Waga: **3.320 kg**
 Długość: **56 cm**
 Miejsce zamieszkania: **Pawłowice**
 Imiona rodziców: **Małgorzata i Norbert**



Imię: **Wojtuś**
 Nazwisko: **Kmiecik**
 Data urodzenia: **23 kwietnia**
 Godzina: **16:45**
 Długość: **51 cm**
 Waga: **3,260 kg**
 Miejsce zamieszkania: **Kociugi**
 Imiona rodziców: **Katarzyna i Jacek**
 Rodzeństwo: **Staś (3 latka)**



Imię: **Liliana**
 Nazwisko: **Langner**
 Data urodzenia: **30 marca**
 Godzina: **8:25**
 Waga: **3,350 kg**
 Długość: **53 cm**
 Miejsce zamieszkania: **Krzemieniewo**
 Imiona rodziców: **Joanna i Maciej**
 Rodzeństwo: **Krzysiu (2 latka)**



Imię: **Maria**
 Nazwisko: **Dudzińska**
 Data urodzenia: **11 kwietnia**
 Godzina: **6:15**
 Waga: **3,060 kg**
 Długość: **50 cm**
 Miejsce zamieszkania: **Krzemieniewo**
 Imiona rodziców: **Anna i Kacper**

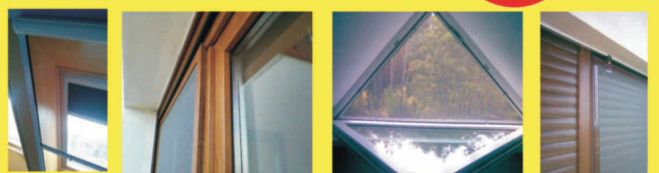


Imię: **Maria**
 Nazwisko: **Chwaliszewska**
 Data urodzenia: **26 kwietnia**
 Godzina: **05:55**
 Długość: **56 cm**
 Waga: **3,550 kg**
 Miejsce zamieszkania: **Pawłowice**
 Imiona rodziców: **Anna i Ernest**
 Rodzeństwo: **Zosia (2 lata)**

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
 Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
 Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
 Druk: TRANSMAR Leszno Nakład 850 sztuk
 Redaktor naczelny: Damian Marciniak
 Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

SIATKI PRZECIWIW OWADOM



PRODUCENT MOSKITIER

tel: 697-501-671

www.amf-moskitiery.pl

Śmieci coraz droższe

Od 1 czerwca 2020 roku rosną stawki za wywóz odpadów w 19 gminach należących do Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Opłata miesięczna od osoby wyniesie 27 złotych. Dobrą informacją jest zniżka za posiadanie kompostownika, która dotyczy jednak tylko domów jednorodzinnych. Dużo wyższa będzie kara za brak segregacji.



Nowe stawki wiceprezydent Leszna oraz wójtowie i burmistrzowie gmin przyjęli 23 kwietnia podczas zgromadzenia członków Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Posiedzenie odbyło się za pośrednictwem internetu.

Od stycznia 2020 r. stawka za odbiór odpadów wynosi 24 zł miesięcznie od osoby. Już jakiś czas temu Eugeniusz Karpiński, przewodniczący KZGRL, informował, że opłata musi być podniesiona, bo nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów gospodarowania odpadami i zaproponował jej wzrost do 30 zł. Na początku kwietniowego posiedzenia zgłosił

nową propozycję - 28 zł. Nie uzyskał jednak poparcia większości samorządowców.

Podczas spotkania zasugerowano, aby nowa opłata wynosiła 27 zł, tak jak w związku międzygminnym Selekt z Czempinia. W wyniku przeprowadzonego głosowania zatwierdzono ostatecznie opłatę 27 zł. Na ulgę w wysokości 3 zł od osoby mogą liczyć mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy mają na posesjach kompostowniki na odpady biodegradowalne i złożą nową deklarację o wysokości opłaty na nowym druku obowiązującym od 1 czerwca 2020 r. Do skorzystania ze zwolnienia już od czerwca 2020 r. będą

upoważnieni właściciele, którzy złożą nową deklarację w okresie od 1 czerwca do 10 lipca 2020 r. Złożenie deklaracji w kolejnych miesiącach będzie obowiązywało na bieżąco.

Od 1 czerwca rośnie kara, jaką KZGRL może nałożyć na osoby, które nie będą segregować śmieci. Obecnie wszyscy mamy obowiązek rozdzielania odpadów na kilka frakcji, nie wolno wrzucać wszystkiego do jednego pojemnika na śmieci zmieszane. Jeśli kontrola wykaże, że uchylamy się od segregowania, to opłata za wywóz odpadów wzrośnie do 60 zł miesięcznie od osoby. To znacząca podwyżka - obecnie kara za brak segregacji wynosi 48 zł.

Tak nagły i wysoki wzrost cen za odbiór śmieci w 2020 roku tłumaczy się m. in.:

wzrostem ceny zagospodarowania 1 tony odpadów komunalnych o 145 proc. (z 282 zł w 2017 r. do 693 zł w 2020 r.), wzrostem masy odbieranych odpadów o 40 proc. (z 294 kg na osobę w 2014 r. do 414 kg w 2019 r.), wzrostem kosztów prowadzenia PSZOK o 640 proc. (z 1,5 mln zł w 2014 r. do 11,1 mln zł w 2020 r.), wzrostem płacy minimalnej i kosztów energii oraz wzrostem opłaty marszałkowskiej o 260 proc. (z 75 zł w 2017 r. do 270 zł za tonę w 2020 r.), a także zakazem składowania frakcji wysokokalorycznej i wzrostem cen zagospodarowania tych odpadów przez firmy zewnętrzne (cementownie i spalarnie) o 250 proc. (z 160 zł w 2016 r. do 560 zł w 2020 r.)

Informujemy, iż w dniu 12 czerwca (piątek) Urząd Gminy w Krzemieniewie, Gminne Centrum Kultury oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej będą nieczynne.

Odwołano wiele imprez

Na majowej sesji Rady Gminy wójt Radosław Sobocki poinformował oficjalnie o odwołaniu tegorocznych Dni Gminy Krzemieniewo.

- Po spotkaniu z panią dyrektorem Gminnego Centrum Kultury jesteśmy zmuszeni odwołać wszystkie wydarzenia i imprezy, które były zaplanowane od maja do lipca. Dni Gminy Krzemieniewo w tym roku się nie odbędą. Ubolewamy nad tym, jednakże w obecnej sytuacji myślę, że nikt nie wyraziłby nam zgody na to, aby Dni Gminy Krzemieniewo odbyły się w odpowiedniej formie, tak jak to było w roku ubiegłym. Na chwilę obecną, co będzie ze wszystkimi wydarzeniami od sierpnia, nie odpowiem. Mam nadzieję, że te wydarzenia się odbędą, w tym również dożynki, które są zaplanowane w poszczególnych sołectwach. Oczywiście decyzję podejmiemy wspólnie z sołtysami na jednym ze

spotkań, a najbliższe z nich będzie już 10 czerwca - powiedział wójt Sobocki.

Przypomnijmy, że obchody Dni Gminy zapowiadały się niezwykle ciekawie. Podczas pierwszego weekendu lipca zaplanowano występy m. in. zespołów Varius Manx i D - Bomb, a także kolejny Turniej Wsi. Już wcześniej na skutek zagrożeń związanych z pandemią koronawirusa odwołano IV Pawłowicki Bieg Śladami Mielżyńskich, który miał się odbyć 4 lipca. W przypadku tej imprezy organizatorzy znaleźli jednak bardzo ciekawą alternatywę, która umożliwi przeprowadzenie wydarzenia w nietypowy sposób (więcej piszemy o tym na str. 11 gazety). Również miłośnicy Wianków nad Jeziorem Górnickim będą musieli obejść się tym razem smakiem, gdyż i ta impreza, planowana na 13 czerwca, została odwołana. Nie odbył się także koncert z okazji 30 - lecia Sa-



morządu Terytorialnego planowany na 23 maja. Wstępnie imprezę w pawłowickim pałacu przeniesiono na wrzesień. Wszystko wskazuje na to, że najciekawszymi tego-

rocznymi wydarzeniami, które mają szansę się odbyć, będzie wrzesniowy rajd Krzemieniewo oraz wielki hit jesieni, październikowa impreza balonowa pn. Balonimy.

Piłka nożna wraca do Garzyna

Po pięciu latach przerwy na boisku w Garzynie ma szansę ponownie zagościć piłka nożna.



Ponad 360 siedzisk czeka już na kibiców spragnionych piłki nożnej w Garzynie.

Na dawny obiekt Kłosa planują powrócić grający już tu w przeszłości piłkarze GKS Krzemieniewo.

Klub Mariana Witczaka ostatnie lata rozgrywał mecze na stadionie w Pawłowicach. Na obiekcie trenuje i uczestniczy w rozgrywkach również MTS Pawłowice. Funkcjonowanie dwóch klubów na tym samym kompleksie sportowym często nastęrczało niemałym problemom. Z czasem zrodził się zatem pomysł, aby GKS Krzemieniewo powrócił na boisko w Garzynie, co ma zagwarantować spokojną i komfortową działalność obu klubów.

Dnia 29 kwietnia odbyło się spotkanie prezesa GKS Krzemieniewo Mariana Witczaka i kapitana drużyny Krystiana Śląskiego z wójtem Radosławem Sobeckim oraz inspektorem ds. sportu Tomaszem Stachowiakiem.

- Miło nam poinformować, że doszliśmy do wstępnego porozumienia z władzami gminy. Rozmowa przebiegła w miłej atmosferze. Jesteśmy bardzo zadowoleni, ponieważ udało nam się stworzyć plan działania dotyczący naszego starego - nowego kompleksu sportowego. Cieszy nas podejście wójta, który bardzo chce pomóc i doprowadzić do odbudowy kultowego obiektu, jakim niewątpliwie jest boisko w Garzynie. Zobowiązaliśmy się wziąć na siebie odpowiedzialność za kilka kwestii związanych z działaniami renowacyjnymi. Gdy tylko uda nam się je zrealizować, prace będą mogły ruszyć. Pozostało jeszcze kilka szczegółów oraz aspektów prawnych, ale chcemy już dzisiaj zakomunikować, że my jako Klub GKS Krzemieniewo - dołożymy wszelkich starań, aby doprowadzić obiekt sportowy w

Garzynie do stanu jaki prezentował jeszcze parę lat temu. Chęci nam nie brakuje. Cierpliwie będziemy dążyć do celu i dziękujemy za pozytywny początek współpracy z władzami gminy - mówi kapitan GKS Krzemieniewo Krystian Śląski.

W maju na stadionie doszło też do spotkania z kilkoma gminnymi radnymi, którzy również wyrazili swoje poparcie do działań podjętych przez klub.

Garzyński stadion już przed laty cieszył się dużym uznaniem wśród piłkarzy i kibiców, a murawa boiska uchodziła za jedną z najlepszych w regionie. Obiekt jest wyposażony w 297 plastikowych siedzisk dla miejscowych kibiców oraz 66 w wydzielonym sektorze dla kibiców przyjezdnych. Jest też budynek socjalny, który wymaga jednak pewnych nakładów finansowych i uregulowania spraw formalnych.

Pierwsze prace na boisku polegające na ścięciu trawy przez pracownika Urzędu Gminy odbyły się już pod koniec kwietnia. Z początkiem maja prowadzone są dalsze prace porządkowe, które wykonuje w głównej mierze Krystian Śląski, który, jak na kapitana przystało, daje dobry przykład. W miarę możliwości pomagał też Adrian Buśkiewicz. Na obiekcie przeprowadzono już kilkakrotnie równanie boiska, na którym było mnóstwo kretowin. Wycięto też zbędne krzewy i opryskano chwasty. Krystian Śląski, który przejął już oficjalnie obowiązki opiekuna boiska, jest jednak dobrej myśli. Twierdzi, że profesjonalna firma zajmująca się renowacją boisk jest w stanie doprowadzić garzyński obiekt w ciągu kilku tygodni do użyteczności. Do wsparcia działań związanych z poprawą infrastruktury mają

służyć środki finansowe z budżetu gminy. Na taką pomoc mogły już liczyć kluby w Nowym Belęcinie i Pawłowicach. W GKS - ie są też po słowie z działaczami z Miejskiej Górki, którzy jak mało kto znają się na właściwej renowacji boisk.

Klub nie ukrywa, że zamierza powalczyć o garzyńskich kibiców, wśród których wielu tęskni za ligową piłką w Garzynie. Już od pewnego czasu lepszemu kontaktowi z sympatykami GKS - u ma służyć prowadzona na bieżąco strona na Facebooku. W planach jest też m.in. mecz z grillowaną kiełbasą dla każdego fana i loterią klubowych szalików. Działacze będą również przywiązywać uwagę do właściwej oprawy spotkań piłkarskich, czemu służyć ma m. in. obecność zorganizowanego dopingi na niektórych meczach. W niedalekiej przyszłości będą podjęte starania o zamontowanie odpowiedniego nagłośnienia, które zapewni muzykę i spikera. W perspektywie kilku następnych lat planuje się zadaszenie przynajmniej części trybun i zamontowanie oświetlenia, które umożliwi treningi w godzinach wieczornych. Jak zatem widać, ambitnych planów nie brakuje.

W GKS-ie Krzemieniewo nie odcinają się od historii. W klubie pamięta się o tym, że powstał w 2008 r. z połączenia Kłosa i Zootechnika. W związku z tym bardzo poważnie myśli się o uhonorowa-

niu dokonania garzyńskich piłkarzy sprzed lat. Jest pomysł, aby zebrać puchary i pamiątki Kłosa Garzyna i przygotować dla nich specjalną gablotę. Na boisku można też umieścić pamiątkową tablicę i herb Kłosa. Miejscowemu stadionowi można również nadać oficjalną nazwę lub patrona, które mogą nawiązywać do historii. Działacze są otwarci na wszelkie propozycje kibiców. Z otwartymi rękoma przyjmą też w swoje szeregi wszystkich chętnych do podziałania w klubie.

Póki co, GKS Krzemieniewo awansował z pierwszego miejsca do A - Klasy. Kadre, która jest mieszanką rutyny i młodości, planuje się wzmocnić w każdej formacji. Działacze nie chcą jeszcze podawać konkretnych nazwisk, ale wstępne rozmowy już trwają. W przyszłym sezonie chcą się bić o najwyższe cele.

Planuje się, aby stadion w Garzynie był też domowym obiektem piłkarzy klubu Młoda GKSA, których podobnie jak seniorów prowadzi Sebastian Niedziela. Jeśli zatem wszystko pójdzie po myśli działaczy, to już wkrótce w Garzynie będzie można obejrzeć fajną piłkę. W najgorszym wypadku stadion będzie bazą treningową, a mecze ligowe dalej będą rozgrywane w Pawłowicach. Działacze są jednak pełni optymizmu i zapału. Wszyscy wierzą, że w Garzynie będzie ich sportowy dom.



Krystian Śląski to nie tylko kapitan GKS Krzemieniewo, ale też dobrze zapowiadający się działacz piłkarski.

Razem przez życie



W niedzielę, 17 maja, 50. rocznicę ślubu obchodzili Janina i Stanisław Fortuniakowie z Pawłowic.

Majowe śluby to już mała tradycja w rodzinie Fortuniaków. Jubilaci są już piątym małżeństwem, począwszy od dziadków pana Stanisława w 1899 r., którzy na powiedzenie sobie sakramentalnego "tak" wybierają miesiąc maj.

Pani Janina pochodzi z Robczyska. W swoim życiu zawodowym pracowała w Gromadzkich Radach Narodowych w Pawłowicach i Krzemieniewie, a także w pawłowickim przedszkolu. Pan Stanisław jest z Pawłowic. Jako murarz pracował najpierw w Lesz-

czyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, a od 1970 r. aż do przejścia na emeryturę w pawłowickim Zakładzie.

Państwo Fortuniakowie wychowali dwóch synów, którzy mają już swoje rodziny. Doczekali się też czterech wnuczek.

W 2005 r. po śmierci mamy pani Janiny zaopiekowali się niepełnosprawnym bratem, który nieżył po 10 latach zmarł.

Teraz obydwójce są już na emeryturze. Starają się odpoczywać i zwiedzać na rowerach całą okolicę. Marzą tylko o dobrym zdrowiu, czego szczerze im życzymy. Chętnie spotkamy się przy okazji kolejnego jubileuszu.



W maju 60. rocznicę ślubu obchodzili Eugenia i Florian Nowakowie z Garzyna.

Pani Eugenia urodziła się w Krzywiniu, a pan Florian w Tworzanicach. Wspólne życie zaczęli od zamieszkania w Garzynie. Później na kilka lat przenieśli się do Luboni, aby od 1972 r. już na stałe związać się z Garzynem, gdzie mieszkają do dziś.

Tutaj pan Florian pracował w

Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej. Po 40 latach pracy przeszedł na emeryturę.

Jubilaci wychowali dwoje dzieci i doczekali się trzech wnuczków.

Swoje diamentowe gody uczcili mszą świętą w garzyńskim kościele oraz kameralnym spotkaniem z najbliższymi.

Państwu Nowakom życzymy kolejnych jubileuszy w zdrowiu i szczęściu.

Kazimiera i Józef Majchrzakowie pobrali się 14 kwietnia 1960 r. Przeżyli zatem wspólnie aż 60 lat. Obydwójce urodzili się w Górznie i do dziś tam mieszkają. Pan Józef pracował w POHZ w Garzynie 42 lata jako księgowy i magazynier. Jubilaci wychowali dwoje dzieci i doczekali się dwóch wnu-

ków. Uroczystość diamentowej rocznicy ślubu odbyła się w kościele parafialnym św. Łukasza Ewangelisty w Świerczynie. W gronie najbliższych odśpiewano im "Sto Lat" przy jubileuszowym torcie.

Na zdjęciu jubilaci z synem Mirosławem i córką Ireną.



W maju ruszyły prace związane z termomodernizacją szkoły w Garzynie. W planach jest ocieplenie dachu i wszystkich ścian budynku szkolnego. Inwestycja jest realizowana w cyklu dwuletnim. Koszt inwestycji to 383.000 zł. Wykonawcą jest firma Przedsiębiorstwo Projektowo - Budowlane Alfred Klabik Żaneta Buzala z Frankowa. Również w tym roku planuje się dokończyć termomodernizację szkoły w Nowym Belęcinie oraz dwóch ścian szkoły w Pawłowicach.



W kwietniu na obiekcie Grillowiska w Drobninie wykonano szambo. Na ten cel w ramach tegorocznego Funduszu Sołectkiego mieszkańcy zarezerwowali kwotę 3 tys. zł.



Teren wokół jeziora w Górznie to od lat cieszące się dużą popularnością miejsce wypoczynku wczasowiczów, a także organizacji wielu imprez. Warto o nie dbać. Na przełomie kwietnia i maja grupa remontowa działająca przy Urzędzie Gminy dokonała wymiany pokrycia dachowego sceny znajdującej się przy wigwamie. Wzmocniono także konstrukcję dachu. Wartość robót wyniosła około 2.000 zł. W ramach przeprowadzanych prac została również odmalowana cała scena.

Oświetlenia ciąg dalszy



W naszej gminie w dalszym ciągu trwają prace związane z modernizacją oświetlenia, która jest jednym z ważniejszych punktów programu tej kadencji.

Tym razem inwestycja dotyczyła oświetlenia parkowego w Hersztupowie i Garzynie, gdzie wymieniono 54 oprawy montując oszczędne światła ledowe. Do tej pory były to dwie najbardziej awaryjne linie. Inwestycję, która kosztowała 47.000 zł, wykonała firma PHU Wat Mariana Rzepeckiego.

W Hersztupowie i Garzynie będzie teraz jaśniej, bezpieczniej i oczywiście oszczędniej.

Łącznie na terenie gminy mamy 300 opraw oświetlenia parkowego, a zatem jest to początek poważnego zadania. Już wkrótce kolej na oświetlenie w Starym i Nowym Belęcinie. Urząd Gminy zapewnia, że jeszcze w tym roku pozbędziemy się ostatnich opraw rtęciowych. To, że warto modernizować oświetlenie, już teraz potwierdzają zdecydowanie niższe rachunki za energię.



Wiele działa się w ostatnim czasie w obiekcie Grillowiska w Oporowie. W ramach Funduszu Sołectkiego mieszkańcy zdecydowali o wykonaniu magazynu gospodarczego dla miejscowych strażaków oraz dwóch łazienek, w tym jednej dla osób niepełnosprawnych. Całość przeprowadzonych inwestycji kosztowała blisko 48.000 zł, z czego Urząd Gminy wydatkował 30.000 zł, a pozostałe 18.000 zł pochodziło już z Funduszu Sołectkiego. Również ze środków Funduszu za kwotę 2.000 zł zakupiono kosiarkę do trawy.

++++ POŻEGNANIE +++++
W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

20.04 - Kazimierz Bartkowiak, Hersztupowo, lat 73
 22.04 - Mieczysław Maciejewski, Garzyn, lat 89
 09.05 - Antoni Zwierzchowski, Pawłowice, lat 73
 16.05 - Leokadia Klupś, Bojanice, lat 83

Pani Władysława ma 100 lat!

Do pani Władysławy Małychy z Kociug zawitaliśmy już po raz trzeci. Te spotkania zawsze bardzo nas cieszą, gdyż wspólnie z jubilatką świętowaliśmy do tej pory jej 90. i 95. urodziny. Tym razem obchodziliśmy 100. urodziny, które zawsze są dla nas powodem do wielkiej radości. Przy tej okazji nie mogło obyć się bez pysznego tortu, spotkania z najbliższymi i wizyty przedstawicieli Urzędu Gminy.



Na zdjęciu jubilatka z siostrą i córkami.

Pani Władysława urodziła się 25 maja 1920 r. w Pawłowicach. Rodzina Patelków mieszkała nieopodal pałacu, w podwórzu, gdzie znajdowała się krochmalnia i młyn.

- Mieszkały tam cztery rodziny, a na ten dom mówili kiedyś "Czarna kuchnia" - wspomina po latach jubilatka.

Ojciec pracował w majątku przy koniach. Nadzorował pracę fernali. W wieku 9 lat z całą rodziną przenieśli się do Kociug. Przeprowadzka bardzo ją wówczas zasmuciła, gdyż do szkoły w Pawłowicach musiała teraz chodzić dobrych kilka kilometrów. W Kociugach miejsce zamieszkania zmieniali jeszcze dwukrotnie. Zaraz po ukończeniu nauki poszła do pracy w majątku. Pracować musiało całe rodzeństwo, gdyż bardzo wcześnie zmarł ojciec, a mama pozostała z szóstką dzieci. W okupację też nie było lekko. Młoda Władysława pracowała wtedy u Niemców, dla których prała.

Krótko po wojnie, w 1947 r., Władysława wyszła za mąż. Jej wybranek, Jan Małycha, również mieszkał w Kociugach. Byli zgodnym małżeństwem. Wspólnie z mężem wychowali trzy córki. Niestety, jedna z nich już nie żyje, zmarła 20 lat temu, a pozostałe dwie są wdowami. Z Anną i jej synem mieszka do dziś. Najmłodsza córka mieszka w Lesznie. Do budynku, w którym żyje już od 63

lat, przeniesiono ich jeszcze w czasie wojny. Przez całe życie prowadziła ten dom, chodziła do sezonowej pracy w polu i dbała o to, aby dzieciom niczego nie brakowało. Mąż był w tym czasie zatrudniony w oborze, przy krowach. To były trudne i pracowite lata.

- Całe życie ciężko się pracowało, od rana do wieczora - potwierdza stulatka.

Od 39 lat pani Władysława jest wdową.

Trzeba przyznać, że jubilatka absolutnie nie wygląda na swoje 100 lat. Uskarża się co prawda na słuch i nogi, ale jak na ten wiek nie brakuje jej jeszcze uśmiechu i optymizmu. To właśnie ze względu na słabsze nogi nie wychodzi już od dłuższego czasu z domu. Mimo tego dalej lubi się ładnie ubrać i uczesać. Dobry wygląd jest ważny w każdym wieku.

W dalszym ciągu krząta się po kuchni, gdzie jeszcze ma wiele do powiedzenia. Czasem nawet coś ugotuje. Z rodzeństwa żyje jeszcze o 7 lat młodsza siostra, która mieszka piętro wyżej. Tak naprawdę większość dnia spędza jednak u nich, a do siebie wraca tylko na noc. Obie są ze sobą bardzo żyte.

Pani Władysława chętnie obejrzy telewizję, zwłaszcza swój ulubiony serial, a także "Familiadę" i "Koło Fortuny". Przepada za rozwiązywaniem wykreślanek. Siedzi przy nich codziennie, a gdy skor-

czy je rozwiązywać, to domownicy czym prędzej muszą zadbać o kupno kolejnej książeczki. To ważne, aby umysł dużo pracował. Oprócz tego istotnym elementem każdego dnia jest modlitwa, której potrafi poświęcić sporo czasu. Do kościoła już nie chodzi, ale co miesiąc odwiedza ją ksiądz proboszcz.

Pani Władysława uwielbia towarzystwo najbliższych. Doczekała się trzech wnuczek i wnuka, a także dwóch prawnuczek.

Oprócz jednej z wnuczek, która ułożyła sobie życie w Mediolanie, wszyscy mieszkają blisko - w Lesznie i Wilkowicach. Mogą się zatem często spotykać, a pani Władysława zawsze na te odwiedziny czeka. Obie prawnuczki są bardzo dumne, że mają stuletnią prababcie.

Na 100. urodziny odbyła się

uroczysta msza św. w pawłowickim kościele. Z powodu pandemii koronawirusa zrezygnowano jednak z większego spotkania w restauracji. Mimo wszystko urodzinowego tortu dla najbliższych nie zabrakło. O najstarszej mieszkance pamiętały też władze gminy. W dniu urodzin odwiedzili ją wójt Radosław Sobiecki, kierowniczka USC Agata Musielak, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Krysztofiak oraz redaktor naczelny gminnej gazety. Były życzenia, kwiaty i sympatyczna rozmowa.

Pani Władysławie już od dawna wszyscy mówili, że ze spokojem dożyje stu lat. Sprawdziło się. Tym razem najbliżsi mówią z uśmiechem o przynajmniej 110 latach.

Tego właśnie jubilatce również serdecznie życzymy!



Ukulele nowym wyzwaniem

Ukulele to niewielki instrument strunowy, powstały blisko 150 lat temu, który zachwyca kolejne pokolenia swym brzmieniem, poręcznymi rozmiarami i łatwością gry. Od pewnego czasu przeżywa swój renesans i ponownie zdobywa właściwe sobie miejsce. Na przygodę z ukulele zdecydował się również pochodzący z Oporówka Wojciech Frąckowiak, znany nam przede wszystkim jako utalentowany gitarzysta i wokalista, uczestnik telewizyjnego programu "Must Be The Music".

- *Lubię szukać nowych wyzwań, podnosić ciągle poprzeczkę. Pierwsze ukulele zakupiłem jakieś dwa lata temu. W internecie widziałem coraz więcej ciekawych nagrań na tym instrumencie i pomyślałem "Czemu nie?". Bardzo chciałem poznać tajniki tego instrumentu, a także nauczyć się na nim grać. Już po kilkunastu minutach w moich dłoniach od razu się w nim zakochałem - wspomina początki nowej pasji Wojciech Frąckowiak.*

W 1879 r. portugalscy imigranci z Madery, którzy przyплыли do pracy na plantacjach trzciny cukrowej, przywieźli na Hawaje czterostunową maderską gitarę, znaną od XVIII wieku jako machete da braça. Nowi przybysze szybko zachwycili Hawajczyków nocnymi koncertami ulicznymi, podczas których grali na tym dziwnym instrumencie, który bardzo szybko zyskał tu dużą popularność. Już w 1886 r. użyto go jako akompaniamentu do hawajskiego tańca hula, podczas jubileuszu króla Kalakaua. Hawajczycy nadali mu też swoją nazwę - ukulele.

Świat na poważnie usłyszał o ukulele w 1915 r. podczas międzynarodowej wystawy Panama - Pacific Exposition w San Francisco. Jednak prawdziwa popularność tego instrumentu rozpoczęła się w latach 30. w Stanach Zjednoczonych wraz z ekspansją hawajskiej muzyki. Instrument był lekki, mały, poręczny, łatwy w strojeniu, a technika gry na nim bardzo prosta. Przede wszystkim jednak ukulele było egzotyczne i dlatego niezwykle atrakcyjne. Nie ma się co zatem dziwić, że dźwięki instrumentu stały się obowiązkowym akompaniamentem do popularnych piosenek muzyki rozrywkowej. Zaczęto wydawać podręczniki gry na ukulele, a producenci gitar, tacy jak: Martin, Gibson, Weissenborn, Lyons&Healy, Regal oraz Harmony zaczęły jego masową produkcję. Oprócz USA instrumentem zainteresowały się także: Wielka Brytania, Nowa Zelandia, Kanada i Japonia.

Dzisiaj ukulele towarzyszy nie tylko wokalistom i nie jest wyłącznie kojarzone z muzyką hawajską, bowiem możemy je spotkać w składzie amerykańskich kapel



folkowych, zespołów jazzowych i bluesowych, a także jako samodzielny instrument wirtuozowski. Wśród najśłynniejszych muzyków grających na ukulele znaleźli się m. in.: Paul McCartney, Jimi Hendrix i Frank Sinatra.

Z całą pewnością lepszemu i szybszemu zapoznaniu się z tym instrumentem sprzyja wcześniejsza gra na gitarze.

- *Poprzez spore doświadczenie z gitarą dość łatwo przyswoiłem sobie również grę na ukulele. Choć strojenie jest zupełnie inne niż w gitarze, a akordy mają inne schematy, to myślę, że dość szybko można się na nim nauczyć grać - przyznaje Wojciech Frąckowiak.*

Dostępne są różne rodzaje tego instrumentu: ukulele sopranowe, barytonowe, tenorowe, koncertowe. Zazwyczaj mają cztery struny, ale zdarzają się modele posiadające sześć lub osiem strun. Różnią się wielkością - od 53 do 74 centymetrów. Są zatem stosunkowo niewielkie i dzięki temu bardzo praktyczne, gdyż można je wszędzie zabrać. Muzyk z Oporówka zdecydował się na ukulele koncertowe, które najlepiej sprawdza się w grze zespołowej. Zwyczajowo uznawane jest za łączące zalety sopranu i tenoru.

- *Nie mam dużego doświadczenia w tym segmencie, ale zaczynam na koncertowym i kontynuuję przygodę właśnie na nim. Obecnie posiadam dwa identyczne z renomowanej firmy Ortega, z którą od niedawna nawiązałem współpracę i zostałem oficjalnym ambasado-*

rem tej marki. To instrumenty wysokiej klasy, bardzo wygodne i wykonane z wysokiej jakości podzespołów. Granie na nich to czysta przyjemność.

Ceny tych niewielkich instrumentów wahają się od 200 do 600 zł, choć najdroższe przekraczają kwotę 3000 zł. Dostępne są w różnych kolorach i z szeroką gamą wzorów. Wykonuje się je m. in. z mahoni, świerku, orzecha. Jak widać, dobrej jakości ukulele nie musi kosztować fortuny, a szeroki wybór tańszych instrumentów sprawia, że bez trudu dobrać można instrument zarówno dla dorosłego, jak i dziecka.

Wszyscy ci, którzy nie mieli okazji posłuchać występu Wojtka na żywo, mogą to zrobić w internecie, gdzie na swojej stronie na Facebooku prezentuje utwory zagrane na ukulele.

- *Po udostępnieniu jednego z filmów nagranych w internecie odezwała się do mnie Kasia Wasilewska z Warszawy, która prowadzi cykliczne warsztaty gry na ukulele na terenie całej Polski. Hasło tych warsztatów to: "Ukulele - Piosenki na dwa akordy". Przez minione lata te warsztaty zawsze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. W skrócie: są skierowane do osób, które nigdy nie miały styczności z instrumentem, nie wiedzą totalnie co z czym się je, ale po czterech godzinach warsztatów potrafią zagrać większość piosenek znajdujących się w opracowanym programie zajęć, które prowadzimy.*

Niestety, obecna sytuacja zablokowała wszystkie plany i trasę, więc na pewno te wydarzenia odbędą się, kiedy będzie można bezpiecznie przeprowadzić takie zajęcia.

Od pewnego czasu Wojtek stara się wprowadzać grę na ukulele do swoich występów wokalnie - gitarowych na scenie.

- *W trakcie koncertów używam ukulele do utworów, które przearanżowałem na ten instrument. Ciekawie sprawdza się w znanych popowych piosenkach, które z reguły opierają się na czterech akordach. Odbiór jest zawsze pozytywny. Staram się wykorzystywać ten instrument do maksimum. Jest to doskonałe urozmaicenie każdego występu. Większość odbiorców już dobrze zna ukulele, ponieważ jego popularność w ostatnim czasie znacznie wzrosła.*

Muzyk z Oporówka chętnie zarazi swoją nową muzyczną pasją również mieszkańców naszej gminy.

- *Jeśli pojawiłaby się grupa chętnych i dysponowałbym czasem, to na pewno istnieje szansa na wspólne spotkanie z ukulele. Myślę, że gitarowych zobowiązań mam na dzień dzisiejszy więcej i na pewno bardziej poświęcam się gitarze. Choć z drugiej strony, gdyby się to wszystko w ostatnim czasie zsumowało, to chyba jest zachowana równowaga ukulele - gitara akustyczna - przyznaje z uśmiechem Wojtek.*

DAMIAN MARCINIAK

Izba Regionalna ma już 15 lat

Data oficjalnego rozpoczęcia działalności to 1 czerwca 2005 roku.



Uroczyste otwarcie nastąpiło jednak podczas imprezy, która odbyła się w maju 2005 r. Zaproszeni goście mogli wówczas obejrzeć pierwsze zbiory, w których pojawiły się przedmioty gospodarstwa domowego, stare fotografie i dokumenty, a także pawłowickie stroje.

Od samego początku mieszkańcy mogli je przekazywać na stałe lub do wykorzystania na wystawach okolicznościowych bądź czasowych

Pierwszymi darczyńcami byli: Dominik Merta, Krystyna Maślakowska, Monika Bartkowiak, Urszula Maciejczak, Zdzisława Maćkowska, Sławomir Maćkowiak i Zofia Patelka.

W Izbie zainstalowano też trzy stanowiska komputerowe podłączone do internetu, które były do dyspozycji zwiedzających.

- Kiedyś nasza kawiarenka internetowa cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem, a do komputerów ustawiały się kolejki dzieci. Dziś każdy ma już internet w domu, a nawet w telefonie - wspominają opiekunki pawłowickiego obiektu.

Od samego początku Izbę prowadzi Monika Bartkowiak, a pomaga jej w tym Bogumiła Forszpaniak. Obie panie stworzyły

niezastąpiony duet.

Izba Regionalna jest znana z organizowania wielu imprez i wydarzeń, podczas których można poznać codzienne życie naszych przodków. Były już m. in. warsztaty z gotowania, gwary, zielarstwa, darcia pierza, kisenia kapusty, pracy na kołowrotku, a nawet pokaz babcinej mody. Długo by tak wymieniać. Zajęć regionalnych było już tak wiele, że na ich udokumentowanie prowadzone są dwie oddzielne kroniki - dla dzieci i dorosłych.

Przez te wszystkie lata nie brakowało też spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy dzielili się wspomnieniami i doświadczeniami sprzed lat. Ich opowieści, zwłaszcza z okresu wojennego, stanowiły zawsze wspaniałą lekcję historii. Wielokrotnie wykłady dla słuchaczy przeprowadzał tu uznany regionalista Jarosław Wawrzyniak. Starosta leszczyński przekazał zresztą na potrzeby Izby wiele cennych pamiątek, zwłaszcza fotografii i dokumentów, ale również i zestaw stolarski należący do jego dziadka.

Od kilku lat, raz do roku, przy miejscowej Sali Wiejskiej organizowana jest większa impreza, którą panie z Izby przygotowują wspólnie

z Kółem Gospodyń Wiejskich, sołtysiem i Radą Sołecką. Zaczęło się od Święta Chleba w 2016 r., podczas którego były m. in. żarna i młócenie cepami. W następnych latach odbyły się "Pyra i bania - nasze kulinarne dziedzictwo" oraz "Kiszenie kapusty". A trzeba też dodać, że takie spotkania są prowadzone w strojach z epoki, często z przypiśpiewkami i gwarą pradziadków.

Obecnie w Izbie znajduje się około 600 eksponatów stałych i około 500 czasowych.

Każdy pozostawiony przedmiot jest szczegółowo odnotowany i w miarę posiadanej wiedzy opisany. Zdarzało się, że trzeba było rozpoznać nazwę i to, do czego mógł służyć podarowany eksponat. Panie Monika i Bogumiła zagłębiały się wówczas w regionalnych publikacjach, internecie lub dopytywały się starszych osób.

- Przeznaczenia niektórych przedmiotów nie znamy do dziś - śmieją się.

Trzeba jednak przyznać, że po latach pracy w Izbie posiadły już naprawdę sporą wiedzę, a o prezentowanych przedmiotach i ich historii opowiadają z wielką pasją. Bez problemu wytłumaczą każdemu co to są szuflidy, wymborek lub byrda.

Wśród osób odwiedzających Izbę jest bardzo dużo dzieci, które przyjeżdżają tu z całego regionu, m. in. Leszna i Śmigła. To cieszy, gdyż dzięki temu pamięć o życiu naszych dziadków nie zginie. Zachwycone tym, co zastały w Izbie, były studentki z Zielonej Góry, a

także goście z Holandii. Pod wrażeniem ilości i rodzaju posiadanych tu eksponatów było też Muzeum Okręgowe w Lesznie, które swego czasu na wystawę o sypialniach chciało pożyczyć z Pawłowic trzy - drzewianą szafę. W 2015 r. Izbę Regionalną odwiedziła nawet senator Andżelika Możdżanowska, ówczesna sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Do pawłowickiej Izby zaglądało też wielu lokalnych dziennikarzy, zwłaszcza gazety "ABC", którzy szukali tu ciekawych tematów na artykuł. Zawsze je znajdowali.

Do Izby w dalszym ciągu można przynosić rodzinne pamiątki. Najnowsza z nich pojawiła się dzień przed naszą wizytą. Samemu można zadecydować, czy chcemy ją tu zostawić na stałe, czy tylko na pewien czas, po którym ma do nas wrócić. Które z przedmiotów są najcenniejsze?

- Wszystkie eksponaty, które posiadamy, szanuję równo, nie chcę wybierać żadnego spośród zgromadzonych rzeczy, ponieważ każdy cenię tak samo. Wszystkie eksponaty to rodzinne pamiątki, dla rodzin cenne i dlatego cieszy mnie, że mieszkańcy gminy - i nie tylko - obdarzyli nas zaufaniem i oddali je do Izby - mówi Monika Bartkowiak.

Wszystkim z Państwa gorąco polecamy odwiedzić w pawłowickiej Izbie Regionalnej. Tam naprawdę można przenieść się w czasie.

DAMIAN MARCINIAK



Nowa kapliczka w Luboni

W Luboni na skraju wsi powstało wyjątkowe miejsce. Tak naprawdę wyjątkowe było już od dawna. Przez dziesięciolecia przy leśnej drodze prowadzącej do Ponieca stał tu krzyż, przy którym wieś po raz ostatni żegnała się ze zmarłymi. Zanim kondukt żałobny docierał do ponieckiego kościoła i cmentarza, mijał w lesie jeszcze dwa poświęcone miejsca.



Wiekowy krzyż, mocno naznaczony zębem czasu, został w 2007 r. zastąpiony przez nowy.

W ostatnim czasie miejsce lubońskiego kultu religijnego nabrało nowego oblicza. Wszystko za sprawą Romana Woźnego, mieszkańca wsi. Impulsem do działań było ubiegłoroczne Nawiedzenie Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Pan Roman postanowił, że tak ważne wydarzenie należy upamiętnić w szczególny sposób. Na kasztanach rosnących dumnie wokół krzyża umieścił cztery tabliczki, na których znalazły się krótkie modlitwy.

Jednak dla mieszkańca Luboni było to stanowczo za mało. Już od wczesnej młodości sprawy wiary i religii zajmowały bardzo ważne miejsce w jego życiu. Tak już zostało do dziś. Bardzo chętnie, zwłaszcza spokojnymi wieczorami,

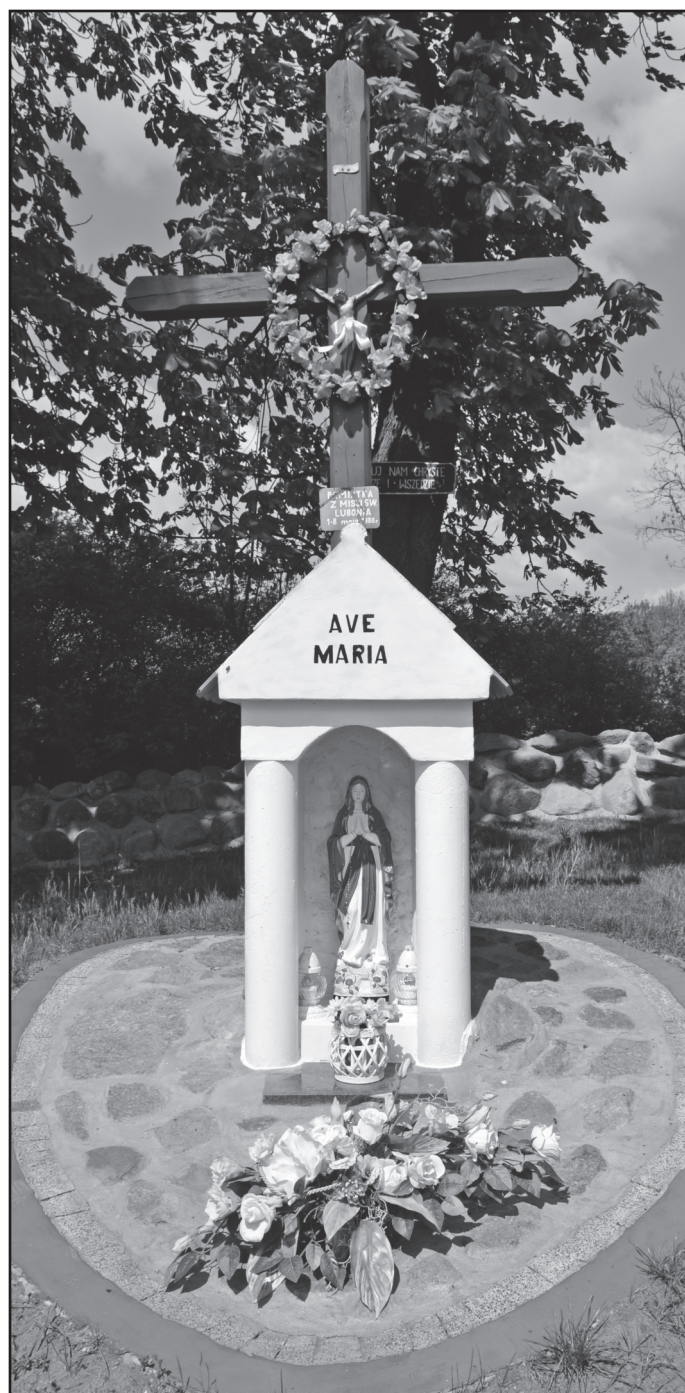
zagląda do Pisma Świętego. Oprócz tego aktywnie działa przy miejscowej kaplicy, gdzie prowadzi różaniec i śpiew. Nic zatem dziwnego, że w miejscu modlitwy przy krzyżu postanowił zaangażować się jeszcze bardziej. W styczniu zrodził się śmiały pomysł postawienia tu kapliczki Matki Boskiej. Ze swoimi planami podzielił się z Radziławą Zygner. Od tej pory działali już razem.

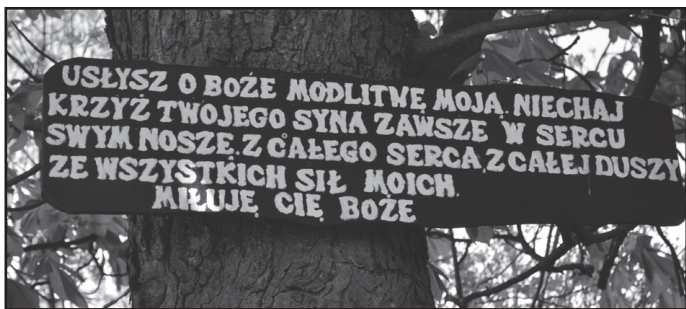
W tworzonym przez siebie projekcie kapliczki pan Roman dośzukuje się wsparcia i wstawiennictwa św. Józefa, męża Marii z Nazaretu, którego zawsze wspominał w modlitwie, prosząc, aby mu dopomógł. Ogrom społecznej pracy wykonanej przez pana Romana musi budzić podziw. Własnoręcznie z rur, szklanych pustaków, cegieł i kamieni, zbudował piękną kapliczkę.

Oprócz tego z polnych kamieni, które przywoził taczka i rowerem, postawił mur. Cały teren okalają też sporej wielkości gazy, które zabezpieczają go przed wjazdem samochodem. Praktycznie nie było dnia, aby czegoś tu nie zwoził. Dodatkowo kapliczka jest otoczona kamieniami, które są ułożone w kształcie serca.

- Serce rozchodzi się od krzyża z Panem Jezusem, a pośrodku jest jego Matka. Matka i Syn przechodzili jeden ból. To wyjątkowe miejsce, gdyż do tej pory nigdzie nie spotkałem się z tym, aby jednocześnie stały krzyż i kapliczka - mówi Roman Woźny.

dok. na str. 11





dok. ze str. 10

Sama figurka Matki Boskiej, która stanęła tu 1 maja, pochodzi z Dębna Polskiego. Mieszkańcom Luboni podarował ją pan Stanisław Król, przyjaciel pani Radziśławy. Niestety, była już troszkę zniszczona. Jej odmalowania według wzoru odnalezionego w internecie podjęła się synowa pani Zygner Justyna. Figura odzyskała dawny blask.

Całą inwestycję starano się przeprowadzić przy jak najmniejszych kosztach, choć pewne nakłady finansowe trzeba było naturalnie ponieść.

- Nie zależy nam na pochwałach, ważne jest to, co w sercu. Cieszymy się, że możemy coś po sobie zostawić - twierdzą zgodnie wykonawcy.

W tym roku 25 - lecie kapłaństwa obchodzi ks. Leszek Firliej z ponieckiej parafii, do której należy Lubonia. Aby uczcić ten jubileusz, poproszono go o poświęcenie nowej kapliczki, którego dokonał 9 maja.

- Nie trzeba kwiatów i dyplomów. To będzie najlepsza pamiątka tego jubileuszu - mówi z przekonaniem pan Roman.

Dzięki pracy lubońskich spo-

łeczników udało się stworzyć piękne i wyjątkowe miejsce, gdzie na uboczu, w ciszy i spokoju można się pomodlić i zastanowić nad tym, co ważne.

Pani Radziśława już teraz deklaruje, że będzie się tym miejscem opiekować. Robiła to już wcześniej, wspólnie z panią Marią Dziewiątką, która jakiś czas temu wyprowadziła się z Luboni.

- Nie zostawię tak Bozi. Ile będę mogła, tyle zrobię. Ważne, aby to miejsce teraz uszanować.

Póki co posadziła tutaj róże. Gdy zakwitną, swą wyrazistą czerwienią nadadzą miejscu dodatkowego uroku.

- Szkoda tylko, że pięknej chwili powstania nowej kapliczki nie dożyła pani Teresa Kulczak, która przez 25 lat pomagała przy mszach w Luboni. Dla naszej wioski zrobiła bardzo dużo. Na pewno byłaby szczęśliwa - mówi z zadumą pan Roman.

Na naszych łamach Roman Woźny chciałby serdecznie podziękować wszystkim osobom, które choć w najmniejszym stopniu pomogły i przyczyniły się do powstania tego pięknego miejsca modlitwy.

DAMIAN MARCINIAK

Bieg inny niż wszystkie

W lipcu już po raz czwarty miał odbyć się Pawłowicki Bieg Śladami Mielżyńskich, który z każdym rokiem przyciąga coraz liczniejszą rzeszę miłośników biegania i nordic walkingu. Niestety, pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia uniemożliwiły przeprowadzenie imprezy w dotychczasowej formie masowego. Organizatorzy postanowili się jednak nie poddawać i zaproponowali bardzo ciekawą i oryginalną propozycję.



- Pomysł na zorganizowanie Pawłowickiego Wirtualnego Biegu Śladami Mielżyńskich zrodził się w mojej głowie zupełnie niespodziewanie. Pomyślałam: skoro nie możemy zorganizować IV edycji Pawłowickiego Biegu Śladami Mielżyńskich w sposób tradycyjny, jak to było już od trzech lat, to zrobimy coś w zamian. To, w jakiej jesteśmy obecnie sytuacji, wcale nie musi oznaczać, że jako Stowarzyszenie nie możemy działać. Wręcz przeciwnie. Wspólnie z całym Stowarzyszeniem udało nam się wypracować pewien projekt, jak to ma wyglądać. Wiemy, jak dużym zainteresowaniem cieszyły się dotychczasowe edycje biegu i postanowiliśmy nie zawieść naszych biegaczy. Zasady Biegu są bardzo proste: najpierw należy zapisać się na Bieg długości 5 km lub 10 km wysyłając do nas e-maila ze zgłoszeniem, podając swoje imię, nazwisko, adres, na który mamy wysłać medal. Następnie uiścić opłatę startową w wysokości 20 zł na konto Stowarzyszenia, które jest podane na stronie na Facebooku "Razem dla Pawłowic". W przeddzień rozpoczęcia Biegu każdy uczestnik otrzyma na e-maila numer startowy, w którym należy biec. Ale co najważniejsze! Podczas Biegu nie ma limitu czasowego, liczy się tylko to, aby pokonać wybrany przez siebie dystans na terenie całej Polski w okresie od 22 czerwca do 4 lipca 2020 r. Po zakończeniu Biegu wymagamy przesłania do nas zdjęcia lub screenu z aplikacji, która zmierzyła dany dystans. Można również dołączyć swoje zdjęcie podczas Biegu, a my w ciągu 14 dni po zakończonym wydarzeniu wyślemy każdemu medal. Już teraz mogę powiedzieć, że mamy pierwszych zapisanych i opłaconych uczestników Biegu, ale mamy nadzieję, że z dnia na dzień ta liczba będzie coraz większa.

Nie czekajcie do ostatniej chwili z zapisami, zaprosicie do wspólnej zabawy biegowej waszych znajomych, rodziny i przyjaciół. I pamiętajcie, w tym Biegu nie ma przegranych, wszyscy jesteście zwycięzcami, bo każdy otrzyma taki sam medal. A więc do zobaczenia na trasie! - mówi Martyna Adamczak, przewodnicząca Stowarzyszenia "Razem dla Pawłowic", która jest organizatorem Biegu.

Podkreśliśmy zatem, że w Pawłowickim Wirtualnym Biegu Śladami Mielżyńskich mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, niezależnie od wieku, którzy dokonają rejestracji i wniosą opłatę startową.

Osoby niepełnoletnie startować mogą wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia i opłaty osób niepełnoletnich mogą być realizowane tylko przez ich opiekunów. Organizatorzy nie wprowadzili limitu miejsc uczestników.

Pamiętajmy też, że opłata raz uiszczona nie podlega zwrotowi. Nie ma też możliwości przeniesienia raz wniesionej opłaty na innego uczestnika. Zgłoszenia online będą przyjmowane do dnia 21 czerwca 2020 r.

- Ze względu na specyficzne warunki i zasady rozgrywania Biegu apelujemy do przestrzegania zasad fair play. Zwracamy uwagę na samodzielne pokonanie wskazanego dystansu biegiem lub marszem. Niedopuszczalne jest pokonywanie dystansu na rolkach, rowerze, hulajnodze czy w sposób inny niż na własnych nogach - tłumaczą organizatorzy.

Dla wszystkich tych, którzy będą szukać dodatkowych informacji, podajemy numer telefonu kontaktowego z Martyną Adamczak ze Stowarzyszenia "Razem dla Pawłowic" - tel. 723-528-316.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym wyjątkowym Biegu.



Uwielbiamy przekazywać informacje o kolejnych milionach trafiających do budżetu naszej gminy. W dniu 12 maja na rachunek bankowy gminy wpłynęło 1. 143. 192,10 zł na budowę kanalizacji sanitarnej Mierzejewo, Oporówko i Oporowo. Jest to kolejna zaliczka i refundacja za poniesione wydatki związane z tą inwestycją. W tym roku z tego tytułu otrzymaliśmy już łącznie ponad 2 mln zł. Taka właśnie kwota była zaplanowana w tegorocznym budżecie. Jeśli zatem wystąpimy o każdą kolejną zaliczkę, uzyskane środki będą już stanowiły dochód nieplanowany w budżecie. Przyznamyśmy, że w trakcie poprzedniej dużej inwestycji kanalizacyjnej na refundację musieliśmy czekać blisko dwa lata. Tym razem środki przekazywane są na bieżąco, w trakcie wykonywania inwestycji. To naprawdę dobra wiadomość!

Brawo Dobrusia!

Zdobywający coraz liczniejszą rzeszę czytelników portal internetowy "Piłka w regionie" przeprowadził plebiscyt piłkarski, w którym wyróżniono ludzi związanych z piłką nożną w strefie leszczyńskiej, zrzeszającej 83 kluby sportowe. Nominacji udzielali prezesi, trenerzy oraz przedstawiciele klubów.

Jest nam niezwykle miło poinformować, że w kategorii Piłkarka Roku 2019 zwyciężyła Dobrusia Skorupska z Pawłowic, która na co dzień reprezentuje zespół KA 4 resPect Krobia. Nie był to jednak jedyny akcent związany z naszą gminą. W kategorii Sędzia Roku 2019 jednym z dwóch wyróżnionych został Grzegorz Wosiak, który przez kilka lat prowadził piłkarzy Piasta Belęcina - obecnie Kanię Gostyń. Najlepszym trenerem został Grzegorz Posikata (Korona Piaski / Korona Wilkowice).



Nagrodzono też firmy, które sponsorują piłkę nożną. W kategorii Mecenasa Roku jednym z trzech wyróżnionych przedsiębiorstw została firma Stainer z Krzemieniewa.

Wszystkim naszym przedstawicielom w plebiscycie serdecznie gratulujemy!

Laptopy pomogą uczniom

Gmina Krzemieniewo otrzymała dofinansowanie w wysokości 60.000 zł na zakup sprzętu komputerowego w ramach projektu pn. "Zdalna Szkoła - wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 - 2020. Projekt jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławkach zasiedli przed monitorami komputerów. Gmina dzięki pozyskanemu dofinansowaniu zakupiła ogółem 20 laptopów: 6 sztuk trafiło do Szkoły Podstawowej w Pawłowicach i Drobnie, 5 sztuk do

szkoły w Nowym Belęcinie i 3 sztuki do szkoły w Garzynie.

Nowy sprzęt pomoże w nauce zdalnej i trafił do rodzin, które tego najbardziej potrzebują. Ich wyboru dokonały poszczególne szkoły. Na każdym z laptopów gminni informatycy umieścili też przygotowany przez II LO w Lesznie i Leszczyński Klaster Informatyczny kurs programowania. Będą mogli z niego skorzystać zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Po zakończeniu okresu zdalnej nauki wszystkie zakupione laptopy będą służyły poszczególnym szkołom.

Jednocześnie Urząd Gminy podjął działania zmierzające do uzyskania następnego dofinansowania na zakup laptopów dla uczniów w wysokości 75.000 zł. Dzięki tej kwocie będzie można nabyć kolejnych 25 laptopów. Co ważne, wspomniane projekty nie wymagają wkładu własnego gminy, co czyni je jeszcze bardziej korzystnymi dla starających się o pozyskanie dofinansowania samorządów.



Porządkujemy sprawy azbestu

Gmina Krzemieniewo, mając na uwadze konieczność stałego polepszania warunków życia mieszkańców, przystąpiła do wykonania zadania pn. "Inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest na terenie gminy Krzemieniewo, dotycząca osób fizycznych i prawnych".

W ramach prac związanych z realizacją projektu wykonane zostaną: pełna inwentaryzacja z natury wyrobów zawierających azbest, która umożliwi określenie łącznej ilości występujących na terenie gminy wyrobów zawierających azbest podanej w Mg, z uwzględnieniem stopnia pilności oraz warstwa obrysów obiektów z przypisanymi do obiektu atrybutami: numer działki ewidencyjnej i numer obrębu ewidencyjnego.

Mieszkańcy gminy Krzemieniewo poinformowani zostaną o przeprowadzeniu inwentaryzacji wyrobów azbestowych m. in. poprzez: informację na stronie internetowej urzędu oraz informację przekazaną na ewentualnych spot-

kaniach z mieszkańcami

Aby projekt spełniał oczekiwania, realizowany musi być na podstawie szczegółowej inwentaryzacji z natury wszystkich miejsc, w których na terenie gminy występuje azbest.

Informujemy, że w najbliższych tygodniach prowadzone będą na terenie naszej gminy prace inwentaryzacyjne, które zrealizują pracownicy firmy wyłonionej do wykonania tego zadania AM Trans Progres Sp. z o. o. ze Złotnik. W razie potrzeby prosimy o kontakt z przedstawicielem firmy pod nr. tel. 061 656 97 37.

Prosimy mieszkańców o udostępnienie informacji na temat wyrobów zawierających azbest, zdemontowanych i zgromadzonych na posesjach, osobom wykonującym inwentaryzację.

Za pomoc i zrozumienie dziękujemy.

Na realizację zadania gmina Krzemieniewo otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Rozwoju w wysokości 11. 200 zł.



W maju skrzyknęli się mieszkańcy Luboni i wspólnymi siłami wykonali prace brukarskie wokół swojego Uroczyska nad Stawem. W ramach tegorocznego Funduszu Sołectkiego na prace budowlane przy Uroczysku przygotowano kwotę 5 tys. zł. Ale to nie wszystko, gdyż kilkoro mieszkańców zakażało rękawy i zadbało również o skoszenie trawy na miejscowym boisku piłkarskim. Jak widać, w dalszym ciągu nie brakuje osób, które społecznie chcą działać na rzecz wsi.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Koniec nudy i czekania na to, aż ktoś wymyśli Ci nowe zajęcia. Sama zadбай o odkrycie jakiegoś hobby lub możliwość na przykład poszerzenia wiedzy. W miłości powodzenie. Odkryjesz nowe oblicze ukochanego.

Byk 20.04-20.05

Unikaj konfliktów. Czasem lepiej rozmawiać niż walczyć i upierać się przy swoich racjach. Zaskocz partnera pomysłem na spędzenie wolnego czasu. Załatw pewną zaległą sprawę.

Bliźnięta 21.05-21.06

Właśnie teraz załatwisz sprawy, które ktoś zaniedbał. Będziesz mogła zrobić to nie wychodząc z domu. A w rodzinie czeka Cię niespodzianka. Potrzebna Ci będzie gotówka.

Rak 22.06-22.07

Nie zrażaj się do nikogo. Czyjeś rady wyjdą Ci na dobre, nawet jeśli nie wszystko oceniasz pozytywnie. Wkrótce dotrze do Ciebie dobra wiadomość. Lepsze finanse.

Lew 23.07-22.08

Dotknęły nas trudne czasy. Twoja codzienność będzie dosyć nerwowa, ale ostatecznie ze wszystkim sobie poradzisz. Oczekuj dobrych wiadomości od szefa firmy.

Panna 23.08-22.09

Domowe sprawy nagle przyspieszą. Pamiętaj, by nie tylko o wszystko zabiegać, ale i znaleźć czas na odpoczynek. Przeznacz też trochę gotówki tylko dla siebie.

Waga 23.09-22.10

Jeśli potrzebujesz pomocy, poproś kogoś o wsparcie. Pamiętaj, że masz wokół siebie wielu przyjaciół. W miłości trochę zawirowań, ale pozytywnych. Będziesz mile zaskoczona.

Skorpion 23.10-21.11

Skup się teraz tylko na tym, co naprawdę ważne. Nie podejmuj niepotrzebnych polemik i kłótni. Wkrótce dowiesz się o zmianach w firmie. Może dojdą nowe zadania.

Strzelec 22.11-21.12

Gwiazdy będą sprzyjać pozywaniu się kompleksów. Dostrzeż więc swoje mocne strony i przejmij inicjatywę. Partnerowi zaproponuj randkę, dobrą kolację, może wyjazd.

Koziorożec 22.12-19.01

Zajmuj się tym, co daje radość. Więcej czasu poświęć bliskim, zadzwoń częściej do przyjaciół. Oczekuj pewnej wiadomości, która może zmienić Twoje najbliższe plany. Skontroluj zdrowie.

Wodnik 20.01-18.02

Mimo niezwykłej sytuacji zaległe sprawy trzeba uregulować. Nie gromadź niezłatwionych problemów, bo potem sobie nie poradzisz. Częściej się uśmiechaj i znajdź czas dla bliskich.

Ryby 19.02-20.03

Jeśli będziesz mogła, wyjdź z bliskimi na świeże powietrze. Może do ogrodu, do pobliskiego lasu, nad jezioro. Potrzebują Cię zwłaszcza dzieci i wnuki. Finanse dobre.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **KWIECIEN PRZYNOSI WIOSNĘ I RADOŚĆ.**

Nagrodę wylosowała **Izabella Klimpel**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1		9	O		4	
2	16		3			K
3		20	B			10
4	T		5		18	
5	O	15			14	
6			19	8		A
7	T	12				23
8	13	17	Ł		6	
9	21		O		2	
10			O	11		1
11			Z			7
12	P		25		24	
13	T				22	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	

- Krzywa nieograniczona z obu stron
- Cegła z betonu
- Miałki tytoń
- ... węgla to czad
- Przeplata się z wątkiem
- Władczyni w dawnej Rosji
- Dalekopis
- Jedno z najpiękniejszych uczuć
- Mały most
- Określa rzeczownik
- Burza morska
- W środku kwiatka
- Duże zwierzę

Zdrowie z kwiatów cukinii

W ostatnich latach dania z kwiatów cukinii stały się prawdziwym hitem kulinarnym. Wiele ekskluzywnych restauracji podaje dania zrobione właśnie z tych kwiatów. Są one bardzo delikatne, ze słodkawy - orzechowym posmakiem, nadają się do jedzenia na surowo, do smażenia, pieczenia, a nawet kiszenia. Kwiatki cukinii nie wymagają specjalnego przygotowania. Trzeba tylko rozchylić płatki, wyrwać ze środka pręciki z pyłkiem i opłukać je. A potem np. smażyć w cieście, dodawać do sałatek i kanapek, większe faszerować. Kwiaty cukinii mają dużo witaminy C, PP oraz z grupy B, a

także sporo wapnia, potasu i luteiny. Są niskokaloryczne, poprawiają przemianę materii, odkwaszają.

A oto dwa kulinarne przepisy z kwiatami cukinii. Pamiętajmy, że można hodować je nawet na balkonie.

FASZEROWANE

Składniki: 8 kwiatów cukinii, 10 dag sera ricotta, 2 plastry szynki, 4 suszone pomidory, łyżka orzechów, olej, sól, pieprz.

Przygotowanie: Szynkę, pomidory i orzechy (włoskie, ziemne) drobno posiekaj. Wymieszaj z ricottą (lub twarogiem naturalnym), dopraw do smaku. Nałóż farsz do

Wybielamy firanki

Każda pani domu lubi, kiedy firanki są białe, usztywnione, ładne. Dlatego stosuje swoje sposoby na ich skuteczne wybielenie. Można więc po ich wypraniu wrzucić je na kilka minut do letniej wody z rozpuszczoną solą kuchenną.

Na 3 litry wody dodajmy 4 łyżki soli. Sól nie tylko wybieli firany, ale spowoduje, że nie będą się elektryzowały i nie przyciągną kurzu. Można też przed praniem zamoczyć firanki w ciepłej wodzie z dodatkiem proszku do pieczenia. Wsypujemy saszetkę proszku na 5 litrów wody. Po kwadransie pierzemy firanki jak zwykle. Ale jest też sposób z użyciem aspirynowej mikstury. 5 tabletek aspiryny rozpuszczamy w 3 litrach wody. W tym roztworze moczymy firanki przez kilka godzin.

Dopiero potem je pierzemy w proszku do prania bądź w kapsułkach do białych tkanin.

Czy wiesz, że...?

Naukowcy z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu ogłosili, że zimna kąpiel chroni przed miażdżycą i cukrzycą. Sprawdzili, że na skutek regularnego kontaktu z zimną wodą zmniejsza się w organizmie tzw. ogólnoustrojowy stan zapalny. Mówią oczywiście o kąpielach w wannie, pod prysznicem lub morsowaniu. Ich zdaniem, zimna woda ma korzystny wpływ na układ krążenia i wszystkie tkanki przyswajające glukozę. Po takich zabiegach w tętnicach krąży mniej złego cholesterolu, spada ilość szkodliwych trójglicerydów, zaś komórki nie zamykają się na glukozę. Zimne kąpiele najlepiej połączyć ze zdrową śródziemnomorską dietą, gimnastyką i spacerami.

oczyszczonych kwiatów, ściśnij końcówki (lub zwiąż nitką). Skrop kwiaty olejem (rozsmaruj go po całej powierzchni). Piecz w temp. 180 st. około 15 min.

SMAŻONE W CIEŚCIE

Składniki: 8 kwiatów cukinii, 3/4 szklanki mąki, 3/4 szklanki piwa, jajko, sól, olej.

Przygotowanie: Odlóż łyżkę mąki, resztę roztrzep z jajkiem, piwem i szczyptą soli. Odstaw na 20 min. W tym czasie oczyść kwiaty z pręcików, oplucz i osusz na ręczniku papierowym. Gdy będą suche, obsyp je odłożoną mąką (najłatwiej włożyć je do torby foliowej, wsypać mąkę i potrząsnąć). Na patelni rozgrzej olej, zanurzaj kwiaty w cieście i smaż po 1 - 2 min z obu stron. Podawaj od razu.

Prośba o interwencję

Na łamach naszej gazety wielokrotnie informowaliśmy już o aktach wandalizmu i zaśmiecaniu środowiska. Niestety tym razem jesteśmy zmuszeni uczynić to ponownie. O interwencję poprosił nas pan Jacek, który od 4 lat dzierżawi od Gminy staw w Krzemieniewie, znajdujący się tuż obok strefy inwestycyjnej. To piękne i zaciszne miejsce, ale niestety nie każdy potrafi to uszanować.



- Przy stawie odbywają się regularne spotkania młodzieży, która co weekend pozostawia po sobie sporo śmieci. Przecież ja nie jestem od tego, aby sprzątać po młodzieżowych imprezach - mówi mocno poirytowany pan Jacek.

Wśród wielu pozostawianych tu śmieci znajdują się głównie butelki i puszki po alkoholu, a także papierowe opakowania i resztki po grillowaniu. Śmieci leżą nie tylko wokół stawu, ale są też wrzucane do wody.

Mało tego. Swego czasu pan Jacek miał tu nawet pozbijane z desek ławeczki, które niestety zostały połamane i wrzucone do stawu.

- Chodzi tu na spacerów wiele starszych osób. To właśnie dla nich miały być te ławeczki, aby mogły sobie spokojnie usiąść. Był też koszyk zrobiony z worka, ale rów-

nież został zniszczony - opowiada pan Jacek.

O sprawie zaśmiecania tego terenu poinformowany został miejscowy Zespół Dzielnicy. Krzemieniewscy policjanci zobowiązali się częściej odwiedzać to miejsce. Warto też wspomnieć o ewentualnych karach, które czekają na śmieciarzy złapanych na gorącym uczynku.

- Jest to mandat do 500 zł lub wnioski do sądu - tłumaczy asp. szt. Daniel Jakubczak.

Dруга poruszana przez nas sprawa, zgłoszona przez st. asp. Marcina Skrzypczaka, dotyczy połamanej płyty nagrobnej, która w trzech częściach została porzucona na ul. Granicznik w Pawłowicach. Na jednej z nich znajduje się nawet zdjęcie zmarłej osoby. Nie dość zatem, że mamy do czynienia z kolejnym przypadkiem za-

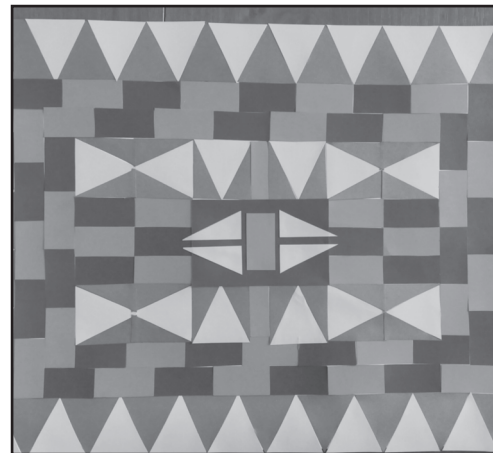
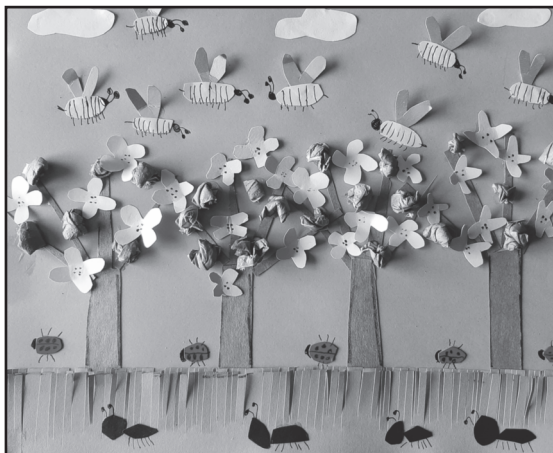
śmiecania, to w dodatku z ewidentnym brakiem poszanowania pamięci o zmarłym. Może ktoś z naszych czytelników rozpozna osobę z załączonego zdjęcia?

Jednocześnie Zespół Dzielnicy w Krzemieniewie informuje, że w ostatnim czasie ukarał mandatem w wysokości 500 zł jednego z mieszkańców gminy, który na terenie Pawłowic próbował pozbyć się niepotrzebnych już mebli. "Zaradny" obywatel podrzucił je początkowo na ul. Granicznik, a następnie na ul. Słoneczną. Plan naturalnie nie wypalił, a oprócz mandatu delikwent został zobowiązany do uprzątnięcia terenu.

Chcemy w tym miejscu przypo-

mnąć, że w Krzemieniewie na ul. Dworcowej 50 (przy sklepie rolnym p. Cieśli) znajduje się PSZOK, czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, gdzie bezpłatnie można pozbyć się m. in. niektórych zużytych opon, sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mebli oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Szczegółów można dopytać pod numerem tel. 65 5360226

Pamiętajmy, aby uczyć się myślenia, że nasze indywidualne decyzje mają niebagatelny wpływ na środowisko naturalne, a od naszego stylu życia zależy to, w jakim stanie zostawimy je dzieciom i wnukom.



Od połowy marca w szkołach prowadzona jest nauka zdalna. Wszyscy pracujemy w domach. Jest dziwnie, inaczej, ale to nie znaczy, że gorzej. Wprost przeciwnie. Teraz tym bardziej uczniowie mogą się dowiedzieć, ile mają fantazji, inwencji twórczej i cierpliwości. Prezentujemy prace, które powstały w czasie zawieszenia zajęć w szkole w Pawłowicach, a są efektem zdalnej pracy uczniów, którzy inspirację czerpali z lekcji plastyki. Oto niektóre tematy prac: "Grecka waza" i "Rzymska mozaika" - klasa IV, "Dama z łasiczką inaczej" - klasa VII, Komozycja statyczna i dynamiczna, "Martwa natura" - klasa V, Rzeźba i płaskorzeźba - "Medal" - klasa VI, "Wiosna" klasa I, Plakat - EKO. Dziękuję Rodzicom, którzy wspierają swoje dzieci i zapewne wielokrotnie pomagają, choćby w przesyłaniu zdjęć! DRODZY UCZNIOWIE! JESTEM Z WAS DUMNA! POTRAFIĆ SOBIE RADZIĆ W KAŻDEJ SYTUACJI. BRAWO! Czyż prace nie są wspaniałe? HENRYKA TOBÓŁKA

Pamiętamy o naszym Papieżu

W poniedziałek, 18 maja, obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Przy tej wyjątkowej okazji odwiedziliśmy trzy miejsca w naszej gminie, gdzie znajdują się tablice upamiętniające Papieża Polaka.

Górzno

Kapliczkę z czerwonej cegły mieszkańcy wsi postawili w 2000 r. Wtedy Górzno kończyło gazyfikację, a na koncie budowy została pewna kwota pieniędzy. Wspólnie wówczas postanowiono, że przeznaczą je na kapliczkę Matki Boskiej Częstochowskiej w intencji bezpiecznego korzystania z gazu. Ziemię pod kapliczkę przekazali Maria i Tadeusz Pudliszewscy, którzy przy okazji podjęli się sprawowania opieki nad tym miejscem, z czego wywiązują się znakomicie już od 20 lat. Figurkę Matki Boskiej przekazała Natalia Drewniak, która otrzymała ją od Zofii Górczak z Kąkolewa. Uroczyste poświęcenie kapliczki i pierwsza msza św. odbyły się tu 11 listopada 2000 r., w Rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Od tego czasu msze św. w intencji strażaków i zmarłych w danym roku mieszkańców wsi odbywały się tu zawsze 3 maja. Ostatnia była w 2017 roku. W latach 2015 - 17 przeprowadził je już proboszcz ks. Maksymilian Kamza.

- W 2011 roku coraz głośniejszą mówiono o bliskiej kanonizacji Jana Pawła II. W związku z tym zrodziła się myśl, by upamiętnić tego wybitnego Polaka. Z pomysłem umieszczenia pamiątkowej tablicy na maryjnej kaplicy zwróciłem się do księdza Jana Wolniaka, który zaakceptował go z radością - mówi Zygmunt Stachurski, inicjator budowy kapliczki i wykonania pamiątkowej tablicy.

W maju 2011 roku ogłoszono beatyfikację Jana Pawła II, a w dniu 3 maja ks. Jan Wolniak poświęcił tablicę w Górznie. W kwietniu 2014 roku nastąpiła kanonizacja Jana Pawła II, w związku z czym na tablicy dokonano stosownych zmian. W dniu 3 maja 2014 roku ks. Wolniak ponownie poświęcił tablicę. Oprócz dat związanych z urodzinami Papieża, pontyfikatem, beatyfikacją i kanonizacją znajdują się tam słowa "Nie lekajcie się!", "Otwórzcie drzwi Chrystusowi!".

- Przy kapliczce odbywają się nabożeństwa majowe, a także odprawiana jest droga krzyżowa i koronka do miłosierdzia bożego. Uroczystości istnieją dzięki temu, że są osoby do ich prowadzenia. Wcześniej robiły to panie Marianna Gierczyk i Maria Niedzielska, a obecnie Maria Majchrzak. Dodam też, że w ubiegłym roku odrestau-



rowaniem figury Matki Boskiej zajęła się pani Wiesława Niedzielska - opowiada Zygmunt Stachurski.

W niedzielę, 17 maja, mieszkańcy Górzna uczcili 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II wspólną modlitwą przy kaplicy.

Oporowo

Obelisk poświęcony Janowi Pawłowi II w 2005 roku stanął przy kościele w Oporowie. Zbudowano go

z kamienia przywiezionego z pola rolnika Stanisława Dudkowiaka. Ówczesny proboszcz ks. Czesław Górzny mówił, że inicjatywa upamiętnienia Papieża zrodziła się tuż po śmierci Jana Pawła II. Zaakceptowali ją wszyscy parafianie. To ich decyzją na tablicy przytwierdzonej do obelisku znalazł się napis: "Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w hołdzie parafia Oporowo". Pomnik po-



Oporowo

święcił wyjątkowy gość - biskup Zdzisław Fortuniak, który złożył kanoniczną wizytę w parafii, podczas której odwiedził również szkołę w Oporówku.

Garzyn

Sporej wielkości kamień upamiętniający Jana Pawła II stoi przy garzyńskim kościele od maja 2011 roku. Jego fundatorami były rodziny Mertów i Stachowiaków, a poświęcenia pamiątkowego obelisku dokonał dziewięć lat temu proboszcz ks. Stanisław Pietraszek. Na kamieniu znajduje się piękny odlew popiersia Papieża, a poniżej tablica z inskrypcją "Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi". Są to słynne słowa Papieża, które w 1979 r. zostały wypowiedziane podczas mszy św. na ówczesnym placu Zwycięstwa w Warszawie, a które stały się m. in. wezwaniem do walki z komunizmem.

Wszystkie trzy miejsca poświęcone wybitnemu Polakowi są piękne i zadbane. Parafianie mogą tu w każdej chwili wspominać pontyfikat św. Jana Pawła II oraz prawdy, które nam przekazywał. Pamięć o Karolu Wojtyła z całą pewnością nie zaginie.

DAMIAN MARCINIAK



Górzno

W Garzynie pięknie i ekonomicznie

Prace termomodernizacyjne prowadzone na budynku Domu Kultury w Garzynie dobiegają powoli końca. Inwestycję, która została rozpoczęta we wrześniu ubiegłego roku, wykonuje Przedsiębiorstwo Projektowo - Budowlane Alfred Kląbik Żaneta Buząła.

Pierwszy etap prac obejmował termomodernizację dachu. W kolejnych miesiącach ocieplono wszystkie ściany obiektu, a także wykonano remont schodów. Oprócz tego już wkrótce zostanie zamontowana winda dla osób niepełnosprawnych.

Wartość przeprowadzonych robót to 482.000 zł.

Inwestycja jest jednym z elementów strategii prowadzonej przez władze gminy Krzemieniewo i radnych, w której stawia się na działania przyczyniające się do zmniejszania kosztów funkcjonowania. Jej najlepszym przykładem jest właśnie termomodernizacja obiektów, oprócz Domu Kultury, również gminnych szkół, dzięki której oszczędza się na przyszłych kosztach dogrzania budynków.



Prowadzone prace przyczyniły się również do poprawy wyglądu zewnętrznego garzyńskiego Domu Kultury, na co z całą pewnością ten obiekt zasługuje. Na jednej ze ścian powstało przyciągające oko jadących krajową dwunastką malowidło, na którym znajduje się logo Gminnego Centrum Kultury wraz z hasłem przewodnim "Zadbamy o Twoje życie kulturalne!". Wykonał je Paweł Gregor, artysta, który wcześniej zasłynął z malowania murali na terenie Leszna, m. in. przedstawiających byka przy ul. Narutowicza czy też kobietę na jednym z bloków na ul. Hołenderskiej i "Chłopca z szybowcem" przy Al. Jana Pawła II.

Na obiekcie Domu Kultury planuje się również zamontowanie 4 kamer.

Termin zakończenia całej inwestycji to 30 czerwca 2020 r.

KONKURS W PAWŁOWICACH



WYNIKI KONKURSU PLASTYCZNEGO ON - LINE "KOCZAM CIĘ, POLSKO!" zorganizowanego przez Publiczną Szkołę Podstawową w Pawłowicach.

I kategoria wiekowa - oddział przedszkolny

1 miejsce: Mateusz Ciesielski klasa, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Gabrysia Paszkowiak, grupa "Misie" Oporówko, Ola Pietrzykowska, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Radosław Dworniczak, grupa "Misie" Oporówko

2 miejsce: Michał Serwatka, grupa "Misie" Oporówko, Jakub Markowski, grupa "Smyki" Oporówko, Borys Sadowski, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Dawid Gościniak, grupa "Misie" Oporówko.

3 miejsce: Aleksandra Urba-

nowska, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Natan Matyla, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Amelia Matyla, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Blanka Leciejewska, grupa "Misie" Oporówko.

Wyróżnienia: Wojciech Spyrka, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice, Iga Maćkowiak, grupa "Misie" Oporówko, Hanna Paszkowiak, grupa "Misie" Oporówko, Weronika Gościniak, grupa "Smyki" Oporówko, Zofia Pawłowska, oddział przedszkolny "Mali Odkrywcy" Pawłowice.

II kategoria wiekowa - klasy 1 - 4

1miejsce: Karolina Grzegorzewska kl. 3, Filip Ratajczak klasa 1a, Lena Ciesielska kl. 4, Filip Pietrzykowski kl. 3, Weronika Dajewska kl. 1a.

2 miejsce: Oskar Sadowski kl 4,

Emilia Skrobała kl. 1a, Amadeusz Hadrysiak kl. 1a.

3 miejsce: Zuzanna Musielak kl. 2 Oporówko, Jagoda Mendyka kl. 1a, Julia Gajowa kl. 3

Wyróżnienie: Alicja Włodarczyk kl. 4, Damian Serwatka kl. 1B

III kategoria wiekowa - klasy 5 - 8

1 miejsce: Karolina Śmieszala klasa 8, Jakub Skrobała klasa 7a.

2 miejsce: Zofia Skrobała klasa

8, Aleksandra Bryl klasa 8.

3 miejsce: Mikołaj Bryl klasa 5b, Ewelina Józefiak klasa 5a.

Wyróżnienia: Igor Biernaczyk klasa 6a, Kuba Zdun klasa 5b.

Wszyscy laureaci miejsc oraz wyróżnieni otrzymają nagrody, które odbiorą rodzice w szkole. Informacja o terminie i miejscu odbioru nagród pojawi się w najbliższym czasie na szkolnej stronie.

